

Michał Płociński

## Zablokowani przez Rosję

### *Zablokowani Rosją*

*Интерв'ю з Якобом Логіновим, власником порталу porteuropa.eu і кореспондентом тижневика "Дзеркало Тижня". – Кореспондент: Польський інтернет-портал, присвячений Центральній Європі був включений в список заборонених сайтів в Російській Федерації, доступ до нього блокується. Чому? – Якоб Логінов: Сайт дуже активно підтримує прагнення України до інтеграції з Європейським Союзом. Зокрема, ми проводимо кампанії з інформування громадськості в питаннях відкриття пішохідних переходів з Україною, лібералізації візового режиму, а останнім часом активно підтримуємо Євромайдан. Цікаво, що в липні український тижневик "Дзеркало Тижня" опублікувала комплекс заходів, які Росія хоче вжити, щоб запобігти асоціації України в Європейський Союз. Був там, звичайно, економічний шантаж, але ще було ясно заявлено, що Росія буде цензурувати Інтернет.*

<http://www.rp.pl/artukul/1076352-Zablokowani-przez-Rosje.html>



*źródło: archiwum prywatne*

Rozmowa z Jakubem Łoginowem, właścicielem portalu porteuropa.eu i korespondentem tygodnika „Dziennik Tyżnia”

Rz: Polski portal internetowy poświęcony Europie Środkowej „Port Europa” został wpisany na listę stron zakazanych w Federacji Rosyjskiej i dostęp do niego jest zablokowany. Dlaczego jednak także z polskich komputerów nie można wejść na państwa strony?

Jakub Łoginow: Wszystko przez to, że nasz portal obsługiwany był przez białoruskie serwery. Do tej pory byłem przekonany, że takie blokady dotyczą tylko użytkowników rosyjskich, że blokowanie stron nie jest prowadzone na tak wielką skalę, a już na pewno, że blokada nie działa w Polsce czy Unii Europejskiej. To typowe metody dla reżimów autorytarnych, tylko wydaje się nieco dziwne, że ze strony białoruskiej nigdy nie mieliśmy żadnych problemów, nikt nas nie cenzurował, a tu nagle zablokowała nas Rosja.

Dlaczego „Port Europa” został zablokowany? Publikowaliście ostatnio jakieś kontrowersyjne treści?

Bardzo aktywnie wspieraliśmy ukraińskie dążenia do integracji z Unią Europejską. W szczególności prowadzimy kampanie społeczne na rzecz otwarcia pieszych przejść granicznych z Ukrainą, liberalizacji wizowej, a w ostatnim czasie mocno wspieraliśmy Euromajdan. Ciekawe, że już w lipcu ukraiński tygodnik „Dziennik Tyżnia” opublikował zestaw środków, które Rosja chce przedsięwziąć, by nie dopuścić do stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską. Była tam mowa oczywiście o szantażu gospodarczym, ale też jasno zaznaczone było, że Rosja dużą wagę przyłoży do cenzurowania Internetu.

Na podstawie jakich przepisów Rosja blokuje zagraniczne strony internetowe?

Rosyjski rejestr stron zabronionych jest prowadzony od listopada 2012 roku. Oficjalnie blokowane są strony pornograficzne, pirackie czy np. zawierające instrukcje, jak popełnić samobójstwo lub wyprodukować narkotyki. Jednak wystarczy poczytać rosyjskie fora internetowe, by zrozumieć, jak wiele stron jest w Rosji blokowanych i jak duża ich część to serwisy, które w żaden sposób nie spełniają oficjalnych kryteriów do zostania zablokowanym.

— rozmawiał Michał Płociński